

## Bandy bolszewickie znowu napadają Polskę

### NOWA WOJNA NIEUNIKNIOMA JEŻELI KONFERENCJA W HADZE NIE WYDA REZULTATÓW

Bolszewicy intrygują na wszystkie strony, by uspić czujność aliantów

LITWINÓW W HADZE TRZYMA SIĘ TEJ SAMEJ METODY, CO CZYCZERNY NA KONFERENCJI W GENUI

HAGA, 29 czerwca. — Wykryto dzisiaj tajemnicę butnego stawiania się Litwinowi, przewodniczącego bolszewickiej delegacji i pojednawcze usposobienie delegacji państw aljanckich. Oświadczenie Litwinowa, że rząd bolszewicki gotów jest każdej chwili na zmniejszenie do łowy bolszewickiej armii, jeżeli to samo uczynią kraje nadbałtyckie, Polska i Rumunia, jest niezmiernie, jak podstępem obliczonym na uspienie czujności przedstawicieli państw aljanckich. W rzeczywistości sprawa przedstawia się zupełnie przeciwnie.

Cała Rosja jest przekonana, że w razie, gdy konferencja w Hadze nie uczyni zadość żądanom bolszewickiego rządu nowa wojna europejska jest nieunikniona.

Bolszewicy są do wojny przygotowani, jak najdokładniej i szukają tylko sposobów, aby odpowiedzialność za wywołanie nowej wojny zważyć na swoich przeciwników, a w pierwszym rzędzie na swoich sąsiadów: Polskę, Rumunię i państwa nadbałtyckie. W tym celu przewodniczący bolszewickiej delegacji domaga się pośrednio zupełnego rozbrojenia Polski i Rumunii, podczas, gdy bolszewicka Rosja rozbiorczy się po stronie do połowy, miałyby większą armię, jak Polska, Rumunia i państwa nadbałtyckie razem wzięte. Bolszewicy są przekonani, że po przeprowadzeniu swojego planu będą mieli przewagę liczebną po swojej stronie i będą mogli narzucić wolę swoim sąsiadom, a nawet aliantom mając gotową do boju wyborową armię i dobrze wyposażone rezerwy.

### ADWOKACI BOLSZEWICKICH WIĘZIÓW POLITYCZNYCH WYCOFALI SIĘ OD OBRONY OSKARŻONYCH

MOSKWA, 29 czerwca. — Adwokaci rosyjscy broniący bandzwickich więziów politycznych poszli za przykładem przywódców socjalizmu europejskiego z belgijskim ministrem sprawiedliwości na czele i wyrekli się obrony oskarżonych przez rząd bolszewicki przywódców rosyjskiej partii socjalistycznej (eserów).

Trybunał bolszewicki przygotowuje się do wydania wyroku na oskarżonych.

### ZABÓJCA MARSZAŁKA WILSONA JAMES CONNOLLY NAZYWA SIĘ WŁAŚCIWIE R. RUDD

LONDYN, 29 czerwca. — Właściwy zabójca marszałka Wilsona nie nazywa się Connolly, jak podał początkowo, ale R. Rudd i jest weteranem irlandzkiego pułku gwardii. Rudd pobierał żołd szwedzki i mieszkał przy swoich rodzicach na przedmieściach Londynu. Rudd wypiera się, by do końca morderstwa z pójściem politycznym.

### MORDERCY MINISTRA RATHENAU'Ą BĘDĄ ZŁAPANI

Nazywają się Techow, Fischer i Knauer

BERLIN, 29 czerwca. — Policja berlińska ogłasza urzędowo, że mordercami ministra Rathenau'ą są Ernest Techow z Berlina, Fischer alias Vogel z Drezn, Knauer alias Koener albo Kern z Meklenburga.

Mordercy przebywają jeszcze w Niemczech ale policja spodziewa się ująć ich wkrótce, ponieważ mordercy nie mają funduszy. Mordercy należeli do wybitniejszych pomocników dr. Kappa, przywódcy rewolucji niemieckiej w marcu 1920 roku.

### PAMIĘTAJCIE O WODOWACH I SIERTACH NA GÓRNYM ŚLĄSKU

BERLIN, 29 czerwca. — Politycznik rumuński skazany na dożywotnie więzienie

Receł bomb w senacie, która zabiła dwóch senatorów

BUKAREST, 29 czerwca. — Max Goldstein, rumuński bolszewicki oskarżony o ruszenie bomb w podziemiu rumuńskiego senatu w grudniu 1920 roku, którego wybuch zabił dwóch senatorów a ciężko ranił kilku innych, został skazany na dożywotnie więzienie. Wiele bolszewickich oskarżonych o współudział w zamachu Goldsteina zostało skazanych na więzienie od jednego do 10 lat.



Bruce Bielaski, szef federalnego biura detektywów, który porwany został przez bandytów meksykańskich.

### PREZ. HARDING ZWOŁUJE KONFERENCJĘ WĘGLOWĄ

Przywódcy strajków i właściciele kopalń zaproszeni do Washingtonu

WASHINGTON, 29 czerwca. — Prezydent zapowiedział dzisiaj przedstawicielom strajków i właścicielom kopalni na konferencję która się ma odbyć w sobotę w Białym Domu. Prezydent zawiązał na narady rządu strony po naradzie z sekretarzem prasy Davisem i przywódcą strajków górniczych Lewis'em. Prezydent Harding po odbyciu konferencji na wreczęc górnikom i właścicielom kopalni ultimatum, aby się pogodzili pomiędzy sobą do 1 sierpnia.

### Zmarł po przejeździe 48 operacji

GUTAVISSA, Pa., 29 czerwca. — Herbert Mc. Carly, lat 28, weteran wojny wczeszawiał zmarł dzisiaj po 4 latach walki pomiędzy życiem i śmiercią. Mc. Carly został podziurawiony jak siek podczas ataku na gniazdo niemieckich karabinów maszynowych w przeddzień podpisania zawieszenia broni. Mimo wykonania 48 operacji przy leczeniu kilkudziesięciu ran nie udało się lekarzom uratować życia behaterskiego żołnierza weterana.

### W Niemczech ogłoszono stan wojenny

Trzy osoby zabite podczas zaburzeń w Darmstadtzie

BERLIN, 29 czerwca. — Parlament niemiecki uchwalił prawo, na mocy którego rząd niemiecki ogłosił w całym Niemczech stan wojenny.

Posowie parlamentu zdecydowali się na uchwalenie stanu wojennego po przedstawieniu przez rząd dowodów że organizacje monarchistyczne planują wywołanie ogólnej rewolucji dla wywołania monarchii z Hohenzollernami na czele.

Na mocy nowo-uchwalonego prawa przez parlament, publicznych wimni zakłócenia pokoju w republik, będą sędzią przez specjalny trybunał bezpieczeństwa republiki, złożony z sędziów specjalnie do tego wyznaczonych przez rząd. Wszelkie pochody, manifestacje i zebrania polityczne w czasie surowo wzbronione do zstąpi, dopóki się nie uspokoją umysły wzbudzone propagandą monarchistyczną.

### PAŁĄ WSIE I MIASTA I MORDUJĄ MIESZKAŃCÓW

Rząd polski chociaż protestuje, pragnie uniknąć wojny

### WKRÓTCE OBDZIE SIĘ NOWA KONFERENCJA PAŃSTW NADBAŁTYCKICH, POLSKI I RUMUNJI

HAGA, 29go czerwca. — Rząd polski ogłasza że bandy bolszewickich wojsk w dalszym ciągu napadają na nadgraniczne ziemie Polski, paląc wsie i miasteczka i mordując spokojnych mieszkańców.

Napady bolszewickich band wojskowych stały się coraz częstszymi szczególnie od podpisania rosyjsko-niemieckiego traktatu w Rappalo.

Rząd polski protestuje gwałtownie przeciw napadom, ale z drugiej strony pragnie wykazać ducha pojednawczości.

### NOWY GABINET W POLSCE JESZCZE NIE ZOSTAŁ UTWORZONY

Jak tylko nowy gabinet w Polsce będzie utworzony, zostanie zwołana do Warszawy nowa konferencja państw nadbałtyckich, Polski i Rumunii dla rozpatrzenia bolszewickiej prozycji radykalnego ograniczenia sił zbrojnych państw Wschodniej Europy.

### Z zazdrości zatruta dziecko sąsiadów

PHILADELPHIA, 29 czerwca. — Stara pania Emma Mack zatruta powoli 5-letnią córeczką sąsiadów Van Horn. Dzieczenka umarła wczoraj w szpitalu. Pania Mack przyznała się sama do popełnienia zbrodni i zażądała by nie miano nad nią żadnej litości i wymierzono jej najsurowszą karę.

### UWAGA! Wiece Górnosłaski i OBCHÓD rocznicy niepodległości Stanów Zjedn.

WE WTOREK 4-go LIPCA w Domu Narodowym przy 8-jej ulicy w New Yorku

przemawiać będzie K. Hanke-Grzesik

ostani raz przed wyjazdem do Polski i inni obywateli.

Wiece będzie manifestacją na cześć przyzycenia Górnego Śląska do Rzeczypospolitej Polskiej.

Pamiętajcie o 4-ym lipca!

## Bolszewicy drwią sobie z delegatów aljanckich w Hadze

### KOLEJ PENNA GÓDZI SIĘ ZE SWOIMI ROBOTNIKAMI

PHILADELPHIA, 29 czerwca. — Pomiedzy głównym zarządem kolei Penna a dwoma znaczącymi organizacjami pracownikami tej kolei doszło do porozumienia w sprawie zminki zapłaty ogłoszonej przez rządowy wydział kolejowy, przeciw której organizacje kolejarzy podniosły energiczny protest i zagroziły wyjechaniem na strajk w dniu 1-go lipca. Porozumienie pomiedzy koleją Penna i robotnikami zostało uskutecznione bez żadnej zewnętrznej interwencji.

Zarząd kolei Penna jednak nie ogłosił wysokości zminki, jaką zgodził się przyjąć pracownicy kolei Penna. Według wiadomości ze źródeł wiarygodnych, pracownicy kolei Penna mieli otrzymać podobno tylko połowę tej zminki która ogłosił federalny wydział kolejowy dla wszystkich pracowników kolejowych w Stanach Zjednoczonych.

### Niemiecki Czerwony Krzyż przyjęty do międzynarodowego Czerwonego Krzyża

GENEWA, 29 czerwca. — Niemiecki Czerwony Krzyż został przyjęty na członka do międzynarodowej organizacji Czerwonego Krzyża w Genewie. Obecnie do międzynarodowego Czerwonego Krzyża należy 42 państw.

### Zastępca posta polskiego w Waszyngtonie wyjeżdża na wakacje

WASHINGTON, 29 czerwca. — Zastępca nie obecnego posta polskiego przy rządzie St. Zjedn. Kwapiszewski wyjeżdża w przyszłym tygodniu na wakacje do Ashfield, Mass., gdzie spędzi kilka tygodni wraz ze swoją żoną.

### Prorok o pogodzie przewidział dalszą słońca na miesiąc lipiec

WASHINGTON, 29 czerwca. — Federalny prorok o pogodzie przewidywał, że deszcze które padały przez cały miesiąc czerwca, najprawdopodobniej nie ustają jeszcze w następnym miesiącu.

### Uważa ludność całego powiatu za buntowników przeciw St. Zj.

WASHINGTON, 29 czerwca. — Senator Myers ze stanu Montana (demokrata), nazwa wczasytlich mieszkańców powiatu Williams w południowej części stanu Illinois, gdzie ostatnio miały miejsce krwawe zaburzenia strajkowe buntownikami przeciw St. Zjedn. i ich konstytucji.

### Francja zabrania napojów upajających wyrabianych z absyntu

PARYŻ, 29 czerwca. — Parlament francuski znaczną większością uchwalił zakaz wyrobu napojów upajających, wyrabianych z absyntu. Fabrykanci napojów z absyntu otrzymają od rządu stosowne odszkodowania.

### ŻADAJĄ PIENIEDZY, NIE WSPOMINAJĄC NIC O WYPŁACIE NALEŻNYCH DŁUGÓW

DLA ODWRÓCENIA UWAGI, ŻADAJĄ RADYKAŁNEGO OGRANICZENIA SIŁ ZBROJNYCH POLSKI I PAŃSTW NADBAŁTYCKICH

HAGA, 29 czerwca. — Przewodniczący bolszewickiej delegacji na konferencji w Hadze podczas obrad w podkomisji długów oświadczył bez ogródek delegatom aljanckim, że wszyscy ci, którzy są przekonani, że mogą cokolwiek dostać od Rosji w najbliższym czasie są w błędzie.

Litwinów oświadczył wyraźnie delegatom aljanckim iż nie ma mowy o tem, by Rosja mogła myśleć o wypłacie aliantom długów przed upływem 30 do 50 lat.

Przeciwnie, bolszewicka Rosja domaga się od aliantów nie tylko pożyczki za uznanie długów carskiego rządu, ale także udzielenia Rosji moratorium oznaczonego przynajmniej na okres od 30 do 50 lat.

Gdy delegaci aljanccy żądali od Litwinowa liczących budżetu bolszewickiej Rosji, aby na podstawie cyfr znajdujących się w obecnym budżecie bolszewickim mogli przedyskutować sprawę żądanego przez bolszewicką Rosję moratorium Litwinów się obrzydliwie oświadczył, że podobne żądanie ze strony aliantów jest naruszeniem zwierzchnich praw bolszewickiej Rosji.

Gdy członkowie podkomisji długów oświadczyli Litwinowowi, że muszą mieć przedstawienie cyfry odnośnie budżetu rosyjskiego Litwinów oświadczył im, że je musi dopiero sprowadzić z Moskwy, mimo, że wszystkie dokumenty dotyczące budżetu znajdują się w posiadaniu bolszewickich ekspertów finansowych.

Litwinów poczyna na konferencji w Hadze stosować te same metody, które stosował Czyczerny na konferencji w Genui. Konferencję w Hadze czeka ten sam los, jaki spotkał konferencję w Genui.

### BIELASKI UCIEKŁ Z NIEWOLI BANDYTÓW

Przyjaciele nie potrzebują płacić za niego 5,000 dolarów okupu

MEXICO CITY, 29 czerwca. — Bruce Bielaski, były szef federalnego biura detektywów wzięty do niewoli przez bandytów, którzy zażądali 5000 dol. okupu za uwolnienie, zmienił zdanie i zgodził się na zapłatę 5000 dolarów okupu za uwolnienie.

Pogłoski, że bandyci oddali 40 innych amerykańskich więźniów za ich uwolnienie w okupie nie została potwierdzona.

### WOJNA DOMOWA W IRLANDII TRWA W DALSZYM CIĄGU

DUBLIN, 29 czerwca. — Wojna domowa w Irlandii trwa w dalszym ciągu. Powstańcy republikańscy zabarykadowali się w zajętej przez siebie dzielnicy miasta Dublina stawiając opór wojskom wlojskiego państwa południowej Irlandii. Dotychczas skutkiem zwyciężnych walk zostało zabitych 50 ludzi i kilkaset rannych.

Powstańcy niepodległości wydali gorącą odezwę do irlandzkiego wywołując do walki sprawy o którą powstańcy republikańscy tnia godzina próby dla całego irlandzkiego, która zgnie o losach Irlandii. Nie pozostaje nam nic innego jak walka aż do zwycięstwa z naszym dziedzicznym brzmia słowa odeszły.

### PRACOWNICY WARSZTATÓW KOLEJOWYCH W CHICAGO JUŻ WYSZLI NA STRAJK

CHICAGO, 29 czerwca. — Pracownicy warsztatów kolejowych w Chicago wyszli dzisiaj na strajk nie czekając terminu 10-jej godziny rano w sobotę, na którą był wyznaczony termin strajku. Rządowy wydział kolejowy za-





(Ciąg dalszy)

Za chwilę siedzieli we troje w samochodzie, który zaledwie się rozpedził już stanął przy kościółku Sainte Devote.

Tarłówna i Horsi przeszli prędko środkiem nawy, pomiędzy szeregiem krzesł z obu stron. Ona go trochę wyprzedziła i ukłękła przy kratce prezbiterium. On stanął za nią.

Cicha msza się rozpoczęła.

Andzia pragnęła się modlić i nie mogła. Myśli swych skupić nie zdołała, rzębięte były i nieuchwytnie. Uciekały przed nią jak ptaki strwożone. Tylko jedna została uparta, bijąca w mózg mocarnie...

...Czy duch Andrzeja widzi się teraz i czy wybacza...

I znowu rozproszona myślała.

...Za chwilę przysięgnie Horskimu... Żona Horskiego... jego własność... Oskar...

...Czy to jest jawa, czy halucynacja?... Jeszcze kwadrans i będzie jego na wieki Horskiego?

Tarłówna uprzymiotniła sobie pierwsze spotkanie w Vintimilli. I teraz ten zimny angił, podobny do Chamberlaina wiedząc ją do ołtarza...

...Czyż to możliwe?... Na ołtarzu płoną świece dla nich zapalone.

Przyfrunęła myśl już znajoma, niedawno jakby poczęta.

...Gdyby z Andrzejem — na ołtarzu ich przysięgi paliły by się gorące ognie ze słońca spadłe... Gdyby z Janem płonęłyby gronnicze. A teraz... z Horskim?...

Teraz pała się tylko świeca. Rzeczywistość, bez ekstazy szczęścia i bez cienia żałoby, lub smutku. Ale z wiarą w przyszłość. Tarłówna krzepiała się przedziwną ufnością, którą Horsi wszczepił w jej duszę.

Jednakże parokrotnie przeniknęła ją lekkiwli drezcz. Ośwądliło nią uczucie dziecka pragnącego opieki, chciała zacerpnąć nową otuchę. Odwróciła głowę i spojrzała na Horskiego.

Lora Nordicowa, stojąca opodal, uśmiechnęła się do niej przajznie. Andzia ujrzała w przełocie Eweliny, pogrążoną w modlitwie, a nieco dalej kilkanaście zaledwo osób obcych, twarze Duca D'Escars i hrabiego Humberta skrzywioną satyrycznym uśmiechem.

Horsi spostrzegł jej wzrok, przystąpił blisko i pochylił się nad nią. Utkwiła oczy w jego profilu chłodnym, rasowym, starannie wygolonym i w szarych stanowiących zreniacach, które na nią skierował.

Spytał cicho, dzwinnie miękko.

— Czy chciałaś mi co powiedzieć... Anni?...

— Nie, nie... tylko...

Rozszerzonymi zreniacami badała go w milczeniu.

Horsi uśmiechnął się.

— Dlaczego jesteś tak spłoszona?... Nie jestem wszakże dzikim sępem. Co?... Uderzyło ją to określenie... Gdzie... słyszała?... Odalone echo jakiegoś błękało się chwilę w jej mózgu. Ale wyraz oczu Oskara uspokoił ją, oddalając mgliste, niepokojące wspomnienie tak słabe, że nawet bez zarysów.

— Niech pan przy mnie ukłęknie i po modli się — szepnęła.

— Anni nie żądam tego odmie. — Ja nie żądam ja... proszę.

Twarz Horskiego zastąpiła, skrzywił się ironicznie i przykrył ją na jedno kołano, zwał obok Andzi, przęgnięty ku niej lekko takim ruchem, jakby pękł jedynie dla wygodniejszej rozmowy.

Zaszepłat głosem zdenerwowanym.

— Możesz odmienne wymagać wszelkich niemożliwośći, ale mnie nie nawracaj. Ma petite! Żaduję do wszystko trwa — powinniśmy już być przynajmniej w Cap Martin.

Powiedziawszy to powstał i wyprostował się sztywno.

Andzia czuła napywającą do duszy gorący niezmierną. Wstrząsnął nią przeczuwający dreszcz lęku. Zanurzyła twarz w dłoniach i bez tchu, z łomotem serca słuchała końcowych modłów msznych.

Zamęt strasliwy powstał w jej umyśle, głuchy targal nią niepokój. Usłyszana jakby głosy znajome wołające na nią. Głos Andrzeja i czyjeś jeszcze; matki czy cioci Malwiny?... Żalonna twarz Jasia z zająca

wionemi oczami zamajaczyła przed Andzią...

...Co to jest?... oni mnie przeklinają, czy ostrzegają?...

Czyje to głosy?... żeby już przedę... przedę!... Ona ma rację... aby przedę. — 'Ile missa est' — popłynęły ciche słowa do ołtarza.

Tarłówna czuła, że drętwieje. Podniosła się gdy ksiądz czytał ewangelję, bardzo blada, z palającymi oczyma.

Rzuciła spojrzenie za siebie. Ewelina trzymała wlepione w nią oczy, wszyscy na nią patrzyli, ale Andzia skrzyżowała swój wzrok tylko z Eweliną i przejęta do głębi duszy wymową jej zrenic spuściła powieki.

Ksiądz odszedł od ołtarza. Szwarzkar kościelny otworzył drzwiczki presbiterium.

Horsi przysunął się blisko.

— Co ci jest... Anni?... Czego tak drżysz?... Bądź spokojna...

Znowu ten sam, co poprzednio, miękki głos.

— Ostatnia chwila nadeszła — szepnęła dziewczyna roztrzęsionymi wargami.

— Czy dlatego tak zbliadła?... Dzieciaku mój! Nie trwoż się. Niema powodu. Andzia ujrzała w oczach Horskiego niebawoma łagodność, bezbrzezną a kojąca. Tyle było w nim siły hypnotyzująca ją, że w tym samym momencie lęk i niepokój Anni pierchnął odrazu jakby jednym zamachem Oskara odrzucono.

Chodząc już, Anni... patrz jak nas ten szwarzkar czerwony zaprasza.

— Jak tak na szafot — przemknęła myśl straszna przez mózg Anni.

Rzuciła się w tył ruchem przerażenia. Oskar zatrzymał ją za rękę. Opamiętała się, zastydowała.

Razem weszli do presbiterium i stanęli przy stopniach ołtarza, jednocześnie z księdzem przebrzanym w kape.

Rozbrzmiał w kościele hymn Veni Creator, melodyjne grany na organach. Ceremonia się rozpoczęła.

Tarłówna była już trzeźwa, pewna siebie. Odpowiadała księdzu drżącym z wrażenia głosem, ale śmiało.

Horsi zinnym tonem, z zaledwie do słyszalną ironją. Złożył się ich ręce związane stulą, sparzył ją jego dłonią i mocny jego uścisk.

Zerknęła na niego, gdy wypowiedział słowa przysięgi. Obojętność chłodna była w jego rysach, patrzył na złoty haft kapy, odkrywającej szwaga monsigneura, jakby jej badał jej deseń.

Po odbytej ceremonii poczuła na sobie jego oczy.

Uniosła powieki. Tak, patrzył na nią ukosnie, z pod rzęs rozważionym wzrokiem jakby się cieszył.

...No, nareszcie! Skończyła historia. Ksiądz przemówił do nich parę słów cichych, życząc szczęścia i znikł w zakrytych.

Horskigo i Andzi otoczyli znajomi. Posypali się życzeniami. Lora ścisnęła rękę państwa młodych.

— Niech wam będzie dobrze z sobą?... — Chyba pani w to nie wątpi?... uśmiechnął się Oskar.

— Wątpię we wszystko, co ma być trwałem.

Wyszli z kościoła, samochód podjechał z szumem. Andzia zęgnęła się z panną Eweliną tonącą we łzach.

Lora rzekła do Horskigo.

— Spodziewaliśmy się przedę, że pan Kasyno wyszłby dynamitem, że wywoła rewolucję w Monako, niż to, że ujrze pana przy ołtarzu.

— Bardzo marne pojęcie o mej wszechstronności.

— Tak. Potrafi pan być wszechstronny. Przekonałam się.

— Pani Loro, nie wolno się na mnie mścić. Odszedłem w tej chwili od ołtarza — zażartował.

Nordicowa złapała odpowiednią chwilę i rzuciła mu do ucha szczegóły słowa.

— Jeśli pan będzieś wierznijszy i stał szwym mężem niż kochankiem, uwierzę w zjawiska najmniej prawdopodobne.

— Czy i w takie, że są różne typy i kategorie kobiet i różne dla nich względu?...

Lora zbladła.

Horsi z uśmiechem złośliwym uchylił przed nią kapelusza.

— Do widzenia pani.

— Milej podróży — warknęła podając mu rękę.

Zęgnając Andzię Lora rzekła.

— Jeśli waz miesiąc miodowy nie zdoła rozproszyc angielski mgieł, wracajcie na Cote d'Azur.

(Ciąg dalszy nastąpi).

# TOWARZYSTWA PRAWNEJ POMOCY

NEW YORK. — Codzienne do świadczenie potwierdzić że niezłbia wprost prawdę, że wielu przysłało na ten świat bez jakiejkolwiek sposobności wybiła się w życiu, a nawet bez równych szans z innymi. Złwłaszcza wtedy, gdy ktoś znajduje się w kłopotach, lub przezokroczyć prawo, które na to istnieje, by wszystkim wymiarła sprawiedliwą miarę, wówczas właśnie osoba dana, jeźli nie rozporządza dostateczną sumą pieniędzy, znalazł się może w zupełnie niekorzystnych warunkach i natrasł się na utrąęłże, przakijskiego, czy to majątku, czy wolności osobistej, czy też poznanowania i ludzi. Na biednego człowieka poluje gromada swindlarzy od chwili jego urozenia aż do śmierci. Naucono go, że sprawiedliwość jest jednakowa dla wszystkich, ale pręjonuje on się niebawem, że aby zapewnić sobie sprawiedliwość, musi adwokatowi zapłacić taką sumę, na jaką go nie stać. Dla zapobiegawienia się i obrony takich właśnie osób zostały zorganizowane towarystwa pomocy prawnej i prowadzą one swą pracę w sposób ludzki, praktyczny i sprawny.

W początkach roku 1876 grono byłoby amerykańskich Niemców pochodzenia pod przewodnictwem Arthura von Briesena zebrało się w biurze eks-gubernatora Edwarda Salomona, który wówczas praktykował prawo w New Yorku. Celem tego zgromadzenia było zorganizowanie towarystwa, któreby udzielało prawnej i bezpłatnej pomocy tym osobom niemieckiego pochodzenia, które na to zasługują, a nie są w możności opłacenia pomocy prawnej adwokata.

Zaraz w początkach swego działalności towarzystwo przyszło do przekonania, że musi się zorganizować. Zgodnie z tem przekonaniem, "Niemiecki Tow. Prawnej Pomocy" zostało zorganizowane w Albany, N. Y., dnia 8 marca 1876 roku. Nie było to wówczas towarystwo pomocne w dzisiejszym sensie słowa znaczeniu. Istniało ono po to, by bronić niemieckich imigrantów przed różnego rodzaju oszustami i naciągaczami, którzy przy każdej sposobności starali się ograbić świeżych i łatwowiernych przybyszów z ich pieniędzy.

W tym samym mniej więcej czasie rozpoczęto podobną, ale zupełnie niezależną i odmienną akcję w Chicago. Podobnie jak w New Yorku oszustwa, popełniane na imigrantach, zwróciły uwagę grono obywateli i skłonili ich do zorganizowania towarzystwa, któreby się mogło zapobiegać tymi bezbronnymi imigrantami — tak samo i w Chicago złożyły wypadki uwożenia na łódki dziewcząt do domów rozpusty poruszyły kobiety w owem mieście i skłoniły je do pośrednictwem chicagoskiego klubu kobiet do sformowania w roku 1886 organizacji, która w następnym roku zainkorporowana pod nazwą Towarystwa Opieki dla Kobiet i Dzieci. Towarzystwo to podobnie jak i nowojorskie, nie miało wówczas żadnych udziałów w pomocy prawnej, we wszystkich ubogim osobom.

Się jednak okoliczności przeszerła swoje pierwotne granice i pomimo, że działalność tego towarzystwa nie wykraczała poza to udzielanie pomocy kobietom i dzieciom, jednakże obejmowała wszystkie ich prawne trudności.

W roku 1888 za inicjatywą Towarystwa Kultury Etycznej w Chicago zostało zorganizowane drugie towarystwo w tym mieście i otrzymało nazwę Biura Sprawiedliwości. Było w rzeczywistości pierwsze prawdziwe towarzystwo pomocy prawnej. Podjęło ono udział w różnych użytecznych usługach we wszystkich wypadkach i wszystkim osobom, bez względu na ich narodowość, rasę, lub płeć. Nie było ono nietylko własnością. Nie pozostało pod kontrolą żadnej specjalnej grupy społecznej, ani też nie otrzymywało zasiłków od niej. Utrzymało się z ofiar składanych przez ludzi ze wszystkich klas i grup społecznych.

W pierwszym dziesięcioleciu bieżącego stulecia rzek, zmierzając do zorganizowania towarzystwa pomocy prawnej, powlekaz się szybko i w końcu przybrało ogólnie narodowe rozmiany. W roku 1890 we wszystkich miastach na Wschodzie istniało już



Lifebuoy budzi Was w kąpieli lub przy myciu się. Ono budzi pory, komórki i cyrkulację krwi. Skóra staje się zdrową i rumianą. Czucie się doskonale i świeżo przy pracy przez cały dzień. Tysiące ludzi używających Lifebuoy powiadać, „Niemaż mydła, jak Lifebuoy”.



**POZNAŃSKIE WIEC GÓRNOŁAZKIE**  
kap. Grzeszka przed odjazdem z Ameryki  
New York City — 4-go lipca, o statni górnołazki wiec poznański i uczczenie święta Niepodległości Stanów Zjed. Harrison, N. J., — w poniedziałek 5-go lipca, o godz. 8-jej wieczorem, w Sokolki przy Cleveland ulicy.  
U lekarza  
— Niech mi też konstatuje porażki, co mam począć z moim męzgem, który przez sen grać nocą.  
— Co począć? Ono po prostu niech mu pano w dzień powołyj przyjdź do słowa.

**Filadelfja i Okolica**  
ZAWIADOMIENIE  
Posiedzenie Kom. Okr. Zw. Soc. Pol. w Filadelfii odbędzie się w pierwszym niedziele miesiąca t. j. 2-go lipca, o godz. 10-jej wieczorem, w Domu Polskim, 213 Fairmont Ave., na które obowiązujemy mieć się stawić, tak za ręką jak i tow. delegaci wszystkich oddziałów. Sprawy bardzo ważne.  
Organizator Kom. Okr. K. Naroński.  
**WIELKI PIKNIK**  
Zwiazek Teatrów Polskich, w niedziele dnia 2-go lipca, na zna niej „Lewis Farmie” na łące.  
Z. T. P. ma jak największą na dzieję, iż polonia dla całego szeregu innych towarzystw, tembardziej, że nasze grono lepiej u bawi gości, które przeciw bawić się chcą i rozrywa szarzynę życia codziennego.  
Komitet składał stąran w do borze programu, ażeby ani jeden gość nie wyniósł niezadowolonia z naszego pikniku.  
Muzyka p. E. Ryglewicza, naj różnorodniejsze wygłosły z nagrodami, buffet zaopatrzone w najrozmaitsze zasoby tak dla poproszenia jak i posilenia, — otóż fakta, które same za siebie mówią.  
Oczekujemy gości od godziny 10 rano i co caba grono, ażeby oddać się na usługi, jak najwztekniejszej przybywających.

**ROZNE**  
NATURALIZOWANI OBYWATELE W MIESIACU MAJU WEDLUG KRAJÓW  
Ilość naturalizowanych obywateli w miesiącu maju b. r. w c.ach Stanach Zjednoczonych o wyrocz Alaski i Wyp. Hawajskich wynosi 14,834.  
Z tego było następujące:  
Krajów: Ilość: Procent:  
Wielka Brytanja i posiadłości jej (opr. Kanady) 1246 16.84  
Wławy 2498 12.51  
Rosja 1814 12.23  
Niemcy 1631 10.99  
Polska 1616 10.89  
Austria 923 6.22  
Węgry 742 5.00  
Kanada 658 4.64  
Czesiosłowacja 649 4.70  
Sawecja 480 3.24  
Norwegia 407 2.74  
Słowenia 256 1.73  
Grecja 226 1.52  
Rumunia 184 1.24  
Dania 169 1.14  
Holandia 145 0.98  
Francja 114 0.77  
Różne narodowości 96 0.65  
Belgia 90 0.61  
Finlandja 74 0.50  
Szwajcarya 60 0.40  
Luksemburg 17 0.11  
Jispanja 17 0.11  
ortugalia 13 0.09  
Razem 14.834 100.00  
Dobrze pojęte

Pani do służącej: Anusia, jeżeli cię pan spłuka, nie ta ją, jeśli cię panowa, powiedz o dolara więcej. — Anusia z zachwytem. O, wielki to pan powinien się urodzić służąc.

**WIELKI WYPRZEDAŻ REKORDU „COLUMBIA” I „EMERSON”**  
W KSIĘGARNI POLSKIEJ  
W. J. PIOTROWSKIEGO  
3170 Richmond St., Philadelphia.  
Rekordy „Columbia” 10-calowe po 35 ct. dolara. Rekordy „Emerson” 9-calowe po 35 ct. — Wielki wybór rolek do for.

**W. FRYSZTACKI**  
Agencja kart strategów  
Wynika silniejszemu  
Sprzedaż domów, assek  
Sprawy notarialne.

Wielka wyprzedaż rekordów „Columbia” i „Emerson” w księgarni polskiej w. J. Piotrowskiego, 3170 Richmond St., Philadelphia. Rekordy „Columbia” 10-calowe po 35 ct. dolara. Rekordy „Emerson” 9-calowe po 35 ct. — Wielki wybór rolek do for.

Member A. B. C. DR. S. KULAKOWSKI... President and Editor... WOLFFSTEINER, J. A. Managing Editor...

W ODPOWIEDZI NARODOWEJ DEMOKRACJI Z powodu ostatniego ataku Narodowej Demokracji na Naczelnika Piłsudskiego...

O Mieczysławie Bochenku urzędniku powołania polskiego w Paryżu, który przed kilku tygodniami zachował o nim wspomnienie...

Były cesarz Wilhelm wniósł przeciwko redakcjom dzienników „Gothard Vilksfrend” i „General-Anzeiger fuer Dortmund...”

OFFICE: 24 UNION SQUARE, NEW YORK, N. Y. PHILADELPHIA BRANCH: Telephone: Bell-Walnut 8194...

PRZESTROGA NACZELNIKA KOŚCIUSZKI

„Grzeszyliśmy, aż nadto POBLAZANIEM i dlatego ginie Polska. Nigdy w niej obrwie zbierania polityczna ukarana nie została...”

Nazwał pobłazanie grzechem, popełnił polskie niechlujstwo w puszczeniu płazem tych, co przeciw powszechności zawiniли.

„Każdą Jego troskliwość o Polskę opłacie kłamstwem i plotką, aby ukryć przed społeczeństwem Jego wielkość. Każde nieszczerze Polski staranie się zwać na Jego barki i poprzez kłamstwo uczynić Jego winowajcą...”

„Oskarżam was, że w czasie najcięższych warunków podkopaliście duch żołnierza, aby tylko zachlepać autoritet Piłsudskiego...”

„Oskarżam was, że w budowaniu i interpretowaniu konstytucji mieliście i macie na oku przede wszystkim osobę Piłsudskiego i żądze skrupowania Jego woli...”

„Oskarżam was, że w budowaniu i interpretowaniu konstytucji mieliście i macie na oku przede wszystkim osobę Piłsudskiego i żądze skrupowania Jego woli...”

„Oskarżam was, że w budowaniu i interpretowaniu konstytucji mieliście i macie na oku przede wszystkim osobę Piłsudskiego i żądze skrupowania Jego woli...”

„Oskarżam was, że w budowaniu i interpretowaniu konstytucji mieliście i macie na oku przede wszystkim osobę Piłsudskiego i żądze skrupowania Jego woli...”

„Oskarżam was, że w budowaniu i interpretowaniu konstytucji mieliście i macie na oku przede wszystkim osobę Piłsudskiego i żądze skrupowania Jego woli...”

„Powiedz mi, czy jesteś, czy nie jesteś, czy nie jesteś, czy nie jesteś...”

„Gdy my czynimy wielkie dzieła, zbudowane przez głęboką myśl i bohaterki czyn Piłsudskiego, gdy idziemy wiodzeni przez wielkiego i mądrego Naczelnika...”

„Każdą Jego troskliwość o Polskę opłacie kłamstwem i plotką, aby ukryć przed społeczeństwem Jego wielkość...”

„Oskarżam was, że w czasie najcięższych warunków podkopaliście duch żołnierza, aby tylko zachlepać autoritet Piłsudskiego...”

„Oskarżam was, że w budowaniu i interpretowaniu konstytucji mieliście i macie na oku przede wszystkim osobę Piłsudskiego i żądze skrupowania Jego woli...”

„Oskarżam was, że w budowaniu i interpretowaniu konstytucji mieliście i macie na oku przede wszystkim osobę Piłsudskiego i żądze skrupowania Jego woli...”

„Oskarżam was, że w budowaniu i interpretowaniu konstytucji mieliście i macie na oku przede wszystkim osobę Piłsudskiego i żądze skrupowania Jego woli...”

„Oskarżam was, że w budowaniu i interpretowaniu konstytucji mieliście i macie na oku przede wszystkim osobę Piłsudskiego i żądze skrupowania Jego woli...”

„Oskarżam was, że w budowaniu i interpretowaniu konstytucji mieliście i macie na oku przede wszystkim osobę Piłsudskiego i żądze skrupowania Jego woli...”

„Oskarżam was, że w budowaniu i interpretowaniu konstytucji mieliście i macie na oku przede wszystkim osobę Piłsudskiego i żądze skrupowania Jego woli...”

„Oskarżam was, że w budowaniu i interpretowaniu konstytucji mieliście i macie na oku przede wszystkim osobę Piłsudskiego i żądze skrupowania Jego woli...”

„Z Paryża nadeszła wiadomość, że odebrał sobie tam życie wyższy urzędnik polski Mieczysław Bochenek...”

„Warszawski „Kurier Wieczorny” tłumaczy dlaczego rząd polski natoczył się na paczkę pocztową wysłaną z Ameryki...”

„Anglik byłby oduczał z polami ziemniaczymi, co zaufania na niego złożył i oddał go w ręce władzy przełożonych...”

„Długotręba wyrażnie i głośno powiedział, że Bochenek był uczciwym człowiekiem, że służył Rzeczypospolitej wiernie...”

„Pochodząc sam z rodziny konserwatywnej, krakowianin, w Ameryce czasu wojny nastąpił w Lejtonie wreszcie w Paryżu zetknięcie się z robotnikiem polskim...”

„Przyjaciele pytają: pocco odchodzi? Znalazłoby się wyjście z trudnej życiowej sytuacji...”

„Według ostatnich obliczeń zapasy węgla w fabrykach i na kolejach wystarczą najwyżej na siedem tygodni...”

„Wiadomości z Polski są więcej niż skąpe. Jedna agencja podała że gabinet polecono sformować Stesłowiczowi...”

„Prasa francuska przynajmniej, że kryzys obecny w Polsce jest jednym z poważniejszych od chwili wyzwolenia Polski...”

W SPRAWIE PASZPORTÓW AMERYKANSKICH Rząd federalny stara się o to, aby ułatwić wszystkim obywatelom paszportów tak jak to było przed wojną...

„Odczytelników naszych otrzymujemy skargi na to, że ministerjum skarbu obłożyło cłem paczkę pocztową, z przedmiotami używanymi, nadesłane z Ameryki...”

„Odczytelników naszych otrzymujemy skargi na to, że ministerjum skarbu obłożyło cłem paczkę pocztową, z przedmiotami używanymi, nadesłane z Ameryki...”

„Odczytelników naszych otrzymujemy skargi na to, że ministerjum skarbu obłożyło cłem paczkę pocztową, z przedmiotami używanymi, nadesłane z Ameryki...”

„Odczytelników naszych otrzymujemy skargi na to, że ministerjum skarbu obłożyło cłem paczkę pocztową, z przedmiotami używanymi, nadesłane z Ameryki...”

„Odczytelników naszych otrzymujemy skargi na to, że ministerjum skarbu obłożyło cłem paczkę pocztową, z przedmiotami używanymi, nadesłane z Ameryki...”

„Odczytelników naszych otrzymujemy skargi na to, że ministerjum skarbu obłożyło cłem paczkę pocztową, z przedmiotami używanymi, nadesłane z Ameryki...”

„Odczytelników naszych otrzymujemy skargi na to, że ministerjum skarbu obłożyło cłem paczkę pocztową, z przedmiotami używanymi, nadesłane z Ameryki...”

„Odczytelników naszych otrzymujemy skargi na to, że ministerjum skarbu obłożyło cłem paczkę pocztową, z przedmiotami używanymi, nadesłane z Ameryki...”

„Odczytelników naszych otrzymujemy skargi na to, że ministerjum skarbu obłożyło cłem paczkę pocztową, z przedmiotami używanymi, nadesłane z Ameryki...”

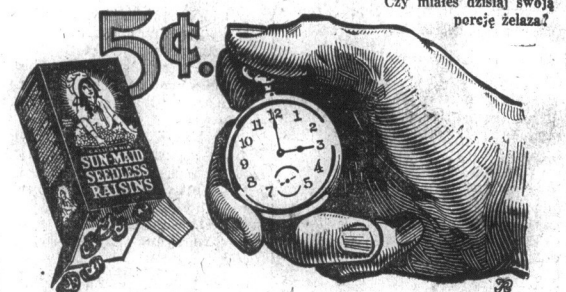
„Odczytelników naszych otrzymujemy skargi na to, że ministerjum skarbu obłożyło cłem paczkę pocztową, z przedmiotami używanymi, nadesłane z Ameryki...”

ZE ŚWIATA

Co kosztowało odkrycie Ameryki Matematycy niemiecki Peldhaus obliczyli koszty wyprawy Krzysztofa Kolumba, której wynikiem było odkrycie Ameryki...



Natrzycie się przy bólu reumatycznym, neuralgii, okulańczeniu, wywichnięciu, nadwyrżeniu mięsziółki, bólu zębów, głowy i zaciębienniu.



Spróbujcie o 3 po poł.

Chociażbyście się czuli zupełnie do niczego — nie składajcie wina na gorąco; jest to brak energii, którą możecie odyskać. Ludzie energiczni są odporni na gorąco. Nie poddawajcie się. Jedno pudełko Little Sun-Maid rodzynek da wam 145 kalorii dającego energię pokarmu...

Little Sun-Maids

Między posiłkowe Rodzynki 5c wszędzie — w Małych Czerwonych Pudełkach

**ROSALIE F. JANOB**  
POLSKA ADWOKATKA  
oddelegowana do Warszawy, podej-  
mie się spraw adwokatów i przy-  
mnie pieniądze do wręczenia.  
Pokoje 811, No. 1 Union Square,  
New York City.

**J. HELLER**  
Adwokat i notariusz  
przyjmuje wszelkie sprawy amery-  
kańskie i polskie, stara się o  
swojem biurze przy 231 E. 14th  
St., New York City. Bezpłatna po-  
maga prawna między 5-14 a 8-14  
wieczorem.

**DR. BRYAN**  
312 5th Ave., New York City  
Leczy choroby skóry, wrost, ner-  
wicy, choroby i choroby  
skóry.  
8-12 i 5-7  
9-10 i 6-8 wieczór. W niedzielę  
od 10-12 do 1-3 po południu.

**JÓZEF HALICKI, M. D.**  
Lekarz  
GODZINY:  
12 do 2 po południu,  
4 do 8 wieczór.  
W niedzielę od godziny 2 do 4 po  
południu.  
311 E. 14th Street  
NEW YORK

**Dr. H. E. COOK**  
UROBÓDZ OCZY, WZROST, GARDŁO  
GODZINY:  
8-12 i 4-7 wieczór.  
Konsultacje w niedzielę na  
311 E. 14th St.  
NEW YORK CITY  
Tel. 343-0117

**Dr. ZINS**  
Specjalizacja choroby skórne  
i choroby  
GODZINY BIUROWE:  
Dziennie od 9 rano do 8 wiec.  
Niedzielnie od 9 rano do 4 popoł.

**FORADA DARMO**  
Dr. East ZINS  
110 East 16th Street  
(Wielki Ulica 16 i Irving St.)

**Dr. Messinger**  
Optyka i okulista  
Główny lekarz w dziedzinie okulistyki  
1034, Meryt St., E. 10. G.  
Zapraszamy do konsultacji  
Płatne wykazy okularów i soczewek

**Szkoły Automoblowe**  
Nie omiatać tej sposobności  
**AREA**  
75. Kurs za \$80, w tym tygodniu  
**INSTRUKCJA**  
**AUTOMOBILOWA**  
Wszystko

**ARENA AUTO SCHOOL**  
BEZ POSADY!  
Umówienie nasz dzień pracując i  
się uczestniczyć, gdyż nauczy się i  
i zarabiać 40 do 25 do 50 dolarów  
tygodniowo.

**ARENA AUTO SCHOOL**  
151 West 94th Street, New York City

**ARENA AUTO SCHOOL**  
151 West 94th Street, New York City

**National Auto School**  
151 West 94th Street, New York City

**DR. J. KORNBLOH**  
Specjalista w dziedzinie  
162 Ave. B, róg 105 ulicy  
New York, N. Y.

**OKÓLNIK PRASOWY**  
AMERYKANSKO-POLSKIEJ  
IZBY HANDLOWEJ  
953—3rd Ave. w New Yorku.  
Polski przemysł czekoladowy  
Od drugiej połowy ubiegłego  
stulecia zaczyna się w Polsce ro-  
zwoj przemysłu czekoladowego.  
Prawie wszystkie większe fabry-  
ki czekolady koncentrowały się w  
byłym Królestwie Polskiem, a  
szczerze biorąc, w Warszawie. Pro-  
dukcja nasza w tej dziedzinie  
wynosiła przed wojną przeszło  
10,000,000 kg. czekolady, biorąc  
w rachubę tylko produkcję fabry-  
k większych i znanych nie  
licząc wyrobu całego szeregu  
pomniejszych fabryczek. Lata  
wojny europejskiej zatamowały  
rozwoj europejskiej czekoladowej  
przemysłu. Podczas okupacji niemieckiej  
właściciele fabryk czekolady  
(cukier i kakao) licząc fabryki cze-  
kolady musieli być do granicy  
do minimum swoją produk-  
cję bądź też przerwać je zupeł-  
nie. Dopiero od czasu powstania  
Państwa Polskiego sytuacja się  
poprawiła i nastąpił wzrost pro-  
dukcji czekoladowej. Obecna pro-  
dukcja dosięga prawie przewo-  
jennej. Dziś przemysł ten zatrud-  
nia przeszło 2,000 robotników,  
to jest mniej więcej tyle, co i  
przed wojną.

Wyroby polskich fabryk cze-  
kolady zaspakajają potrzeby  
rynku wewnętrznego, poza tem  
w dużych ilościach szła na  
Wschód, do Rosji, a wreszcie  
na Zachód, zwłaszcza do Fran-  
cji. Przed wojną duża produkcja  
cokolady polskiej wyczerpała  
potencjał przemysłowy cze-  
koladowy i holenderskiej, któ-  
ry wprost zalewały rynek polski.  
Dziś wyroby polskich fabryk nie  
tylko nie ustępują zagranicznym,  
a nawet pod wieloma względami  
je przewyższają.

Polskie wyroby czekoladowe  
znajdują obecnie łatwy zbytny na  
rynkach zagranicznych, zwi-  
łaszcza w Rumunii, Serbii, Jugosła-  
wii i Rosji, gdzie waktakże zbie-  
żenie tamtych fabryk, wyro-  
by są za bez konkurencji. Pol-  
ski przemysł czekoladowy, opar-  
ty o rodzimy przemysł cukrowy,  
ma przed sobą duże widoki  
rozwoju.

Państwowy Instytut Farmaceu-  
tyczny  
Został zatwierdzony statut  
Państwowego Instytutu Farmaceu-  
tycznego, którego zadaniem bę-  
dzie nadzór nad wytwórczością  
i krążeniem wszelkich środków le-  
czniczych. Instytut podlega Mi-  
nisterstwu Zdrowia Publicznego  
w Polsce.

Państwowy Bank Odbudowy  
Od 15-go kwietnia, zaczęła o-  
bowiżadząca ustawą z dnia 23-go  
marca br., o Państwowym Ban-  
ku, Odbudowy, który ma na celu

**Piek-  
ność  
to  
Boga-  
ctwo**  
**PAMIĘTAJCIE**  
Panny i Mężatki  
Drogi panie, jeśli macie w sercu  
chcę, abyście wzięły udział w  
naszym konkursie, który ma  
na celu wyłonienie najpiękniejszej  
i najbogatszej kobiety.  
**D. SPARROW**  
180 Ave. C, (N. S.)  
NEW YORK, N. Y.

**DO KRAJU**  
Greenwich Labor Agency  
129 Greenwich Street  
NEW YORK, N. Y.

**DR. J. KORNBLOH**  
Specjalista w dziedzinie  
162 Ave. B, róg 105 ulicy  
New York, N. Y.

udzielenie kredytu na odbudowę  
i uruchomienie gospodarstw zni-  
szonych lub uszkodzonych skut-  
kiem wojny. Kapitał zakładu  
w Banku ma wynosić około 6  
milionów marek polskich. Cen-  
tralny Bank naraził pozostanie  
we Lwowie, w Warszawie, zaś  
powstanie oddziału Banku.

Wstrzymanie udzielania koncesji  
na nowe banki.  
Ministerstwo Skarbu wstrzy-  
mało udzielanie koncesji na no-  
we banki. Ministerstwo wycho-  
dzi z tego założenia, że na po-  
trzeby polskiego rynku kraj po-  
siada już dostateczną ilość in-  
stytucji bankowych, na co waka  
zuje fakt, że niektóre z nowo  
powstałych banków znajdują się  
już w stanie likwidacji.

Adres polskiego Izba Handlo-  
wych i t. p. w Ameryce.

Amerykańsko-Polska Izba  
Handlowa, 953 Third Ave. W  
gmachu Konsulatu Generalnego  
w New Yorku, zwraca się ninie-  
szym do wszystkich polskich izb  
handlowych w Stanach Zjedno-  
czonych i Kanadzie, jako też do  
innych podobnych organizacji i  
zrzeszeń fachowych polskich, by  
podawały Izbie swe dokładne ad-  
resy, celem otrzymania w dru-  
ków i komunikatów Izby.

Polska nie będzie używać białe-  
go fosforu przy wyrobie  
zapalek.

W wykonaniu Traktatu Wersals-  
kiego, Rząd Polski przystąpił  
do konwencji Międzynarodowej  
o zakazie używania białego (zół-  
tego) fosforu przy wyrobie za-  
palek; podpisany swego czasu  
przez wszystkie Państwa w Ber-  
nie w roku 1906.

Produkcja soli w Polsce  
Jak dalece wzrosła produkcja  
w salsinach polskich, świadczy  
na stępujące cyfry: w roku 1913  
produkcja salsiny wynosiła ogółem  
183,713 ton, z czasu wojny swia  
toje cyfr nie ma. W roku 1919  
produkcja wynosiła 169,203 ton,  
w roku 1920 już 245,604 ton, a  
w roku 1921 — 801,824 ton. W  
roku bieżącym wyprodukowano  
w styczniu (bez salsiny w Inowro-  
clawiu w byłym zaborze pruskim)  
9,565 ton, w lutym 12,326 ton,  
w marcu — 14,405 ton, (bez  
salsiny ciecierzolich).

Wielkież 77 procent ogółem pro-  
dukcji malpolskiej, salsiny w  
Bochni — 13 procent, a reszta  
przypada na dalsze salsiny rzad-  
wo i prywatne. Przed wojną wy-  
dajność produkcji jednego robo-  
tnika wynosiła 43 ton rocznie,  
a w roku 1921 wynosiła 65 ton.  
W salsinach malpolskich ilość  
robotników zwiększyła się w ro-  
ku 1921 w stosunku do r. 1915  
o 17 procent; wydajność zaś pra-  
cy tych robotników wzrosła o 30  
procent.

Produkcja repy w roku 1921.  
W ostatnim roku nałaznie pol-  
skie przerobiło 627 tysięcy ton  
repy i otrzymało 571,670 ton-pro-  
duktów natowozych, z czego wy-  
wieziono zagranicę 363,649 ton,  
użyto w kraju 208,000 ton, re-  
szta zaś pozostała w magazy-  
nach. Ropy natowej wywiezio-  
no za granicę 69,580 ton.

**SAMOBÓJSTWO**  
Bernard Scheitlin, 54, powie-  
sił się w domu; p. 47 przy Do-  
minickiej ulicy. Powodem samo-  
bójstwa była manja prześladow-  
cza na którą Scheitlin cierpił  
od kilku tygodni.



J. F. Gilest, J. L. Long, szefowie weterani wojny domowej  
odwiedzili prez. Hardinga w Waszingtonie.

**Kronika miejscowa**

Dzisiaj: Wsp. Pawła Luc.

POGODA  
Dzisiaj: Pogoda niepewna.

KURS MAREK  
Wczoraj placono 4050 marek  
za dolara.

**RUCH OKRĘTOWY**  
Odpłynął z New Yorku  
Czwartek: — Oscar II do Ko-  
penhagi, Touraine do Havru.  
Piątek: — Stavangerjord do Ber-  
gen, Rockaway Park do Hel-  
singforsa.

Sobota: — Homer do South-  
ampton, Finland do Antwer-  
pi, Westerdijk do Rotterdamu,  
Lorraine do Havru, Pres.  
Arthur do Gdańska, Pres.  
Roosevelt do Bremen.

Przybędą do New Yorku

Czwartek: — Rochambeau z Ha-  
vru.  
Piątek: — Aquitania z Southamp-  
tona.

Sobota: — Seydlitz z Bremen,  
Latvia z Kopenhagi.

**WOJECZOR ROZMAIŃCOCI**  
Znani polscy nowojorscy arty-  
ści polscy p. Teodozia Wandyc-  
zowa i Wł. Ochrymowicz, urzą-  
dzają 1-go lipca w Domu Narodu  
wmi Wieczór Rozmaićności z u-  
rozmaicością programem.

Oprek p. Wandyczowej i p.  
Ochrymowicza na wieczór wy-  
stąpił artykuł baletu Pawłowej,  
panna A. Żeraska i p. Z. Nelle,  
Klasyczne tańce wykonane prze-  
p. Żeraską i p. Nelle zachwyca-  
ją szan. Publiczność, gdyż będą  
czemuś zupełnie nowym. W pre-  
stawienniu wystąpi też lubiany  
aktor Emcewicz.

Wieczór zapowiada się znak-  
omicie. Mamy nadzieję, że po-  
lonia nowojorska przybędzie na  
wieczór rozmaitości gromadnie,  
by uświadzić si i namścić do syta!  
Pierwszego lipca! Sobota!

**KŁOPOTY PROHIBI-  
CYJNE**  
Ażeni prohibicyjni przydzie-  
leni do „suchej marynarki” sto-  
czyli w nowy walkę na rewolwe-  
ry z przemytnikami przywiez-  
zonymi „munszajnowe” lodziami  
motorowymi. Jeden bootlegger zo-  
stał atryty, jednego aresztowa-  
no.

**NA ELLIS ISLAND**  
Siranosehe Galumian, lat 18,  
przysłany z Turcji w towarzysze  
rodziców do Ameryki. Cała ro-  
dzina została zatrzymana na  
Ellis Island. Wczoraj nadeszła od  
powiędz, że rodzice mogą być  
wpuszczeni, zaś córka zostanie  
deportowana do Turcji.

J. Mabius niecierpliwie czekał  
na swoją żonę którą telegraficz-  
nie posubił. Urządzący imnigra-  
cyjny byli niemożliwo zżiwieni  
gdy pani M. Mabius przedłożyła im  
świadełstwo małżeństwa wysta-  
wione w Paryżu, zaś J. Mabius  
pokazał im potwierdzenie świą-  
tości którą telegraficznie pytał czy  
chce wyjść za nią za J. Mabiusa  
i telegraficznie otrzymał odpo-  
wiedź „Yes”, potem oświadczył  
akt małżeństwa jako prawomoc-  
ny. Po drugim studium tych  
interesujących dokumentów, mł-  
do para — dla pewności powtó-  
rzyła ceremonie ślubne na ziemi  
amerykańskiej i szczęśliwi opu-  
ścili przystan.

**KRONIKA KRYMINALNA**  
Bezpłatne przedstawienie  
Dwaj bandyci wpadli do res-  
tauracji pn. 68 przy Ave. „A”  
i rewolwerami zmusili właścici-  
eli obecnych gości do podnie-  
sienia rąk i odwrócenia się ku  
ścianie. Właściciele restauracji  
wrzucił bandytom pieniądze.  
Nim zdołali łup ukryć do res-  
tauracji wpadli dwaj policjanci któ-  
rzy bandytów aresztowali. Przed  
tem aresztowano, stojącego na  
strazy towarzysza.

Aresztowano czterech bandy-  
tów którzy w napadzie rabunko-  
wym zabrali dwom urzędnikom  
National Bank w Bronx \$5000.  
Aresztowani przynajmniej się do  
winy.

Lulu Hummelo przebudziła  
się i ujrzała w pokoju złodzieja  
który z jej torebki wydobwał  
pieniądze. Chciała krzyknąć ale  
głos zamarł jej w krtań gdy zo-  
baczyła łup rewolweru. Dopie-  
ro po kilku godzinach aresztowa-  
no Edwarda Daly, w którym  
urozecz Lulu poznała złodzieja.

**NA PLATFORMIE**  
Murzyn Alfred Dennis, 29,  
miał odwaga zasczepić białą pa-  
nę na platformie kolejki podmiej-  
skiej B. R. T. przy Canal ul. Bia-  
ły (niestety wioch) M. Sammar-  
gini pospieszył w ryckersi policy-  
ją z pomocą obrabianej białej.  
Ale czarny wyłożył nóż, co  
wywołało narzekanie surka i zja-  
wienie się niebiesko-purpurowego  
policjanta, który murzyna aresz-  
tował. Sympatyczna gra kolor-  
ów i uczuć.

**NA WYPADK STRAJKU**  
Czteryście kolejarzy  
zapowiedzieli strajk, który ma  
się rozpocząć 1-go lipca. Wybuch  
strajku spowodowały ogromne  
zamieszanie w New Yorku. Jak  
w ubiegłym roku tak i obecnie  
utworzył się komitet, który na  
wypadek strajku zajmie się  
aprowizacją miasta.

**KWOTA POLSKA EMI-  
GRACYJNA**  
wynosi: 21,006 osób rocznie,  
4,201 miesięcznie.  
Kwota Wsch. Galicji 5,786 ro-  
cznie, 1,123 miesięcznie.  
Kwota Gdańska 301 rocznie,  
60 miesięcznie.

**SKŁAD KAPELUSZY**  
L. KOWALSKI, Właściciel  
Mam na składzie kapelusze, damskie, męskie i dziecięce.  
Ceny niżej niż gdziekolwiek.  
Przyjmuję kapelusze do szyciawania.  
143 So. Orange Ave., blisko Janes St., Newark, N. J.

**WOJECZOR RUCKI**  
WSPRAWE PRZEPŁYTY, ROZKAMIA SPRAW SZKOLNICH, WYSTĘPIAM  
ALEX. FALCZYK, WŁADZA PRZEDSIĘBIORCZY, SPRAWY  
KARTY OKRĘTOWEJ, JONT NA WOSKOWY STRAJK  
WYSTĘPIAM  
66 Tyler Street, Newark, N. J.

**BALTYCKO-AMERYKAŃSKA**  
LINIA: 3 BRADWAY, NY  
WPROST DO POLSKI  
PRZEZ GDAŃSK  
Z NEW YORKU ROSTOWO DO PHILADELPHI DO  
GDAŃSKA \$100.50 i 50 dolarów.  
My Monday przez porty 4 Boston do  
Philadelphia do New York  
W III ml. wioch kursy na S. S. 4 i 1 1/2  
Punkta kuchnia — Polska stacja — Główna stacja  
S. S. „LATVIA” ..... 5-go lipca  
S. S. „ESTONIA” ..... 12-go lipca  
Kameralne kajuty wspaniałe i wygodne.

**SZWEDZKO-  
AMERYKAŃSKA  
LINIA** 24 STATE ST. NEW YORK  
DO  
**GDANSKA**  
Kajuta spłynie przetransz w New York do Gdańska przez Rotterdam, over-  
land, cała droga bez przesady. 12 dni. 12 dni. 12 dni. 12 dni. 12 dni.  
ODWADZAJA Z NEW YORKU  
S. S. DROTNINGHOLM 15 lipca, 19 sierpnia  
S. S. STOCKHOLM ..... 27 lipca, 5 września  
DO GDAŃSKA \$100.50 — Podatek wojenny \$5.  
Podatek wro 15 cent. Podawanie trzeciej klasy jed. w kabinach na 7-1/2, 10, 12, 14, 16, 18, 20, 22, 24, 26, 28, 30, 32, 34, 36, 38, 40, 42, 44, 46, 48, 50, 52, 54, 56, 58, 60, 62, 64, 66, 68, 70, 72, 74, 76, 78, 80, 82, 84, 86, 88, 90, 92, 94, 96, 98, 100.

**SZYFKARTY**  
NA GDAŃSK I INNE PORTY  
Krajowe i zagraniczne. Specjalne opiekę obszary przy-  
datny z gwarancją i indziej.

**PIENIADZE**  
WYSYLANE W DOLARACH  
i pod gwarancją i pod-  
wypłaconie.

**SPRAWOZDAMY KREWNYCH Z POLSKI**  
**POLISH TRAVEL BUREAU** (INTERNATIONAL TRAVEL BUREAU)  
136 East 42nd Street, New York, N. Y.

